

Marsz Sybiraków

Marian Jonkajtys

Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi,
Z rezydencji, białych dworków i chat,
Mysmy wciąż do Niepodległej szli,
Szli z uporem, ponad dwieście lat!

Wydłużyli drogę carscy kaci,
Przez Syberię, wiódł najkrótszy szlak
I w kajdanach szli Konfederaci
Mogilami znacząc polski trakt...

Z Insurekcji Kościuszkowskiej, z powstań dwóch,
Szkół, barykad Warszawy i Łodzi;
Konradowski unosił się duch
I nam w marszu do Polski przewodził.

A myśmy szli i szli - dziesiątkowani!
Przez tajgę, stepy - płataniną dróg!
A myśmy szli i szli - niepokonani!
Aż "Cud nad Wisłą" darował nam Bóg!

Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi,
Szkół, urzędów i kamienic, i chat:
Myśmy znów do Niepodległej szli,
Jak z zaboru, sprzed dwudziestu lat.

Bo od września, od siedemnastego,
Dłuższą drogą znów szedł każdy z nas:
Przez lód spod bieguna północnego,
Przez Łubiankę, przez Katyński Las!

Na nieludzkiej ziemi znowu polski trakt
Wyznaczały bezimienne krzyże...
Nie zatrzymał nas czerwony kat,
Bo przed nami Polska - coraz bliżej!

I myśmy szli i szli - dziesiątkowani!
Choć zdradą pragnął nas podzielić wróg...
I przez Ludową przeszliśmy - niepokonani
Aż Wolną Polskę raczył wrócić Bóg!!!